

# PROTOKÓŁ NR 11/2015

z posiedzenia komisji połączonych z dnia 18 listopada 2015 r.

## Porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Projekty uchwał.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

## **Ad. 1**

Posiedzenie Komisji połączonych o godz. 11:00 otworzył Przewodniczący Rady H. Klaman. Powitał zaproszonych gości, przewodniczących zarządów osiedli i radnych. Na 15 radnych obecnych na sali było 13 radnych. Obrady uznano za prawomocne.

## **Ad. 2**

Podjęcie uchwał:

- uchwała Nr XII/88/15 w sprawie przyjęcia Roczego Programu Współpracy Miasta Świdwin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust.3. ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2016 rok

Projekt uchwały przedstawiła pani K. Szalkiewicz – Tworek Inspektor z Wydz. Oświaty.

**Radny M. Tarka** powiedział, że ma swoje wątpliwości co do: „§ 14 Komisje konkursowe powoływane są przez Burmistrza Miasta Świdwin. Komisje i ich przewodniczący powoływani są przez Burmistrza. Komisja składa się z trzech przedstawicieli Urzędu Miasta oraz dwie osoby reprezentujące organizacje pozarządowe, czyli tutaj widać, że większość od razu ma urząd miasta, chociaż rozmawiałem z niektórymi przedstawicielami i z tego co się orientuję, to organizacje, które biorą udział w konkursie nie mogą też być w komisji, co też w znacznym stopniu ogranicza działalność tych organizacji.

Komisje wypracowują stanowisko po zebraniu indywidualnej opinii. Jeżeli głosy rozkładają się po równo decydujący głos ma przewodniczący komisji. Później w § 19 burmistrz dokonuje wyboru ofert do realizacji oraz podejmuje decyzje w sprawie wysokości przyznanej dotacji. Wiadomo, że burmistrz ma uprawnienia do wydawania decyzji administracyjnych, związanych z przyznawaniem takich dotacji ale generalnie tutaj widać, że decyzje o ofercie podejmuje burmistrz. Nadzoru również dokonuje burmistrz. Do czego ja zmierzam? Dla mnie jest trochę mało organizacji

pozarządowych, trochę za dużo burmistrza i urzędu. Zwłaszcza, że tutaj w §3 jest mowa o zasadzie pomocniczości, to jest inaczej subsydiarność i tu organizacje, ludzie powinni bardziej partycypować. To są moje uwagi."

**Pan A. Rewiński** Sekretarz Miasta powiedział: „Ja przypomnę, że projekt uchwały był już konsultowany z organizacjami pozarządowymi i te organizacje nie wniosły żadnych uwag, co do tego, że ogranicza się im możliwości jeżeli chodzi o opiniowanie czy udział w konkursach. Takich sygnałów, że te organizacje pozarządowe są pozbawiane możliwości oceny tych ofert nie mamy. Przypomnę, że projekt uchwały był w BIP-ie i na stronach internetowych urzędu przekonsultowany z organizacjami pozarządowymi i mogły wypowiedzieć się te organizacje, a takich sygnałów nie mamy. "

**Pani U. Cieślińska** Skarbnik Miasta dodała: „Jest to generalna zasada. Czy idziemy do banku, czy pożyczki z funduszu, to ten, kto daje ustala warunki przekazania i rozliczenia i takie samo prawo jest w tym zakresie. Trudno żeby organizacje, które ubiegają się o dotacje miały przewagę i decydowały o tym na jaką działalność pójdą środki, kiedy środki ogólne na działalność w danej grupie wyznacza rada uchwałą na przykład na działalność sportową dla organizacji pozarządowych, później kompetencje są tego, co daje do uszczegółowienia. Źle by było gdyby to organizacje tworzyły umowę, sposób rozliczania dotacji, czy inne rzeczy a odpowiadał za wydatki burmistrz. "

**Radny M. Tarka** powiedział: „Jest to oczywiście moja opinia. Ja też na ten temat poczytałem i wiadomo, że pieniądze idą z budżetu miasta i to burmistrz ma kompetencje do wydawania decyzji administracyjnych. Ja tylko mówię, że tej współpracy jest trochę mało, a za duży rygor. Była mowa o tych konsultacjach i szkoda też, że nie przedstawiono tu żadnych dokumentów ile organizacji wzięło udział w konsultacjach i czy były jakieś uwagi."

**Pani K. Szalkiewicz-Tworek** odpowiedziała: „Projekt uchwały był umieszczony w BIP-ie, na stronie urzędu miasta, na tablicy ogłoszeń przed urzędem. Dołączony był formularz uwag i każdy z członków organizacji mógł złożyć stosowne uwagi w stosownym terminie. Termin był dwutygodniowy i upłynął 12 listopada. Nie wpłynął do nas żaden formularz. "

**Radny M. Tarka** stwierdził, że to chciał wiedzieć.

**Pan J. Owskiak** Burmistrz Miasta dodał: „Na ponad dwadzieścia organizacji pozarządowych funkcjonujących na terenie miasta staramy się widzieć wszystkie problemy statutowe, którymi się te organizacje zajmują i nie pamiętam żeby się tak zdarzyło, że któraś z organizacji, która starała się o środki z budżetu miasta nie została usatysfakcjonowana. Oczywiście nigdy nie jest tak dobrze żeby nie mogło być lepiej ale jesteśmy ograniczeni też pulą środków finansowych.”

- uchwała Nr XII/89/15 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych

Projekt przedstawiła Skarbnik Miasta.

**Radny M. Tarka** powiedział: „W § pkt. 7 wystąpi bardzo duże obciążenie dla lokalnych przewoźników. Jak sprawdzałem, wszystkie busy które jeżdżą mają od 22 miejsc do 29. Spowoduje to podwyżkę podatku do najwyższej stawki czyli o około 116 %. Nadmieniam jeszcze, że my nie mamy żadnego PKS-u, żadnej komunikacji miejskiej, a nawet jeżeli miasto ma swoje środki transportu to do tego się dokłada, a my do tego się nie dokładamy. I w tym momencie obciążymy lokalnych przewoźników na czym skorzysta PKS Gryfice a nasi będą musieli szukać jakiś wyjść. Spowoduje to po prostu wzrost ceny biletów. I tu nie jest to przypadek, że z tych 30 miejsc zostało to zmniejszone do 22. Także moim zdaniem to jest niedopuszczalna drastyczna podwyżka podatków dla lokalnych przewoźników. ”

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Trudno mi zgodzić się z pana wywodem, ponieważ od autobusów od 22 miejsc stawka może być 1918, 50 zł czyli nasza stawka to jest połowa tej stawki a wiecie państwo jak działa obniżenie górnych granic stawek podatkowych na subwencję na kolejny rok budżetowy i w drugiej pozycji stawka gdzie mamy – 1908 zł, a jest 2425 maksymalna. Stawki te nie uległy zmianie, natomiast widzimy jakie są stawki maksymalne i w jakim przedziale my się mieścimy. Musiałabym sprawdzić czy w ogóle mamy u siebie te pojazdy z takim przedziałem? Niezależnie czy tabor występuje u nas czy nie te stawki muszą być określone uchwałą Rady. ”

**Radny M. Tarka** powiedział: „Lokalni przewoźnicy, którzy korzystają z busów, które mają od 22-29 miejsc, na dzień dzisiejszy płacą 880 zł a po wejściu w życie tej uchwały będą płacić 1908 zł, a to jest 116% podwyżki.”

**Pani Skarbnik** dodała: „To nie jest zmiana wprowadzona przez nas. Ten przedział autobusowy został wprowadzony ustawą o podatkach i opłatach.”

**Radny P. Szyposzyński** potwierdził słowa Pani Skarbnik.

**Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk** dodała: „To nie my to wprowadzamy. Nie mamy na to wpływu.”

**Przewodniczący Rady** powiedział: „Domniemuję, że Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców ma dokładne rozeznanie ile takich autobusów jest i jakie granice na szczeblu centralnym przyjąć. ”

**Radny M. Tarka** powiedział: „Tylko, że my w tym momencie moglibyśmy ten próg zmienić. Proszę pamiętać o tym, że transport na terenie miasta opiera się głównie na tych busach. Szczególnie to dotknie mieszkańców osiedla, a tymi busami dojeżdżają też dzieci i tego nikt nie bierze pod uwagę. ”

**Przewodniczący** odpowiedział: „Dzieci dowożone są do gimnazjum środkami samorządowymi. Taką mam wiedzę, bo codziennie widzę dwa, trzy autobusy.”

**Radny M. Tarka** powiedział: „Do gimnazjum tak, ale po południu już nie.”

**Pan J. Łosowski** dodał: „Dzieci nie jeżdżą tylko do szkoły, czy starsze osoby. W sobotę i niedzielę jeżdżą do kościoła, a przede wszystkim po zakupy do miasta. U nas powinny być trochę mniejsze te stawki, bo społeczeństwo nasze jest biedniejsze jak tam w centralnej Polsce.”

**Przewodniczący** powiedział: „Tam na miejscu na osiedlu też jest kościół, więc ten argument jest akurat nietrafiony.”

**Pan J. Łosowski** odpowiedział, że nie z naszego terenu, z gminy.

Więcej pytań radni nie przedstawili do powyższego projektu.

- uchwała Nr XII/90/15 zmieniająca uchwałę w sprawie zasad zwrotu wydatków za świadczenia z pomocy społecznej, o których mowa w art. 96 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej, będących w zakresie zadań własnych gminy

Projekt uchwały odczytał Sekretarz Miasta.

**Radny M. Tarka** powiedział: „Z tego co zrozumiałem to znika w porównaniu do obowiązującej uchwały ust. 2 §2 mówiący o osobach, które korzystają z programu dożywiania, jeżeli przekroczy



sto pięćdziesiąt procent i te ustawowe kwoty dla jednoosobowego gospodarstwa to jest 461, 150% tj. 691,50 i dla rodziny to jest 316 na osobę, a 150% tj. 474 zł. Ja sobie nie wyobrażam jak można przeżyć z dochodem 691 zł miesięcznie. Czy jednak nie warto tej pomocy dożywiania organizować? "

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Jest to projekt MOPS uwzględniający również i możliwości. Nie wyobrażam sobie, że teraz państwo podniesiecie te progi w sytuacji kiedy bez podniesienia tych kwot cały czas na sesjach mamy informacje, że za dużo wydajemy na opiekę społeczną. To się nie godzi te dwa tematy. "

**Pan Sekretarz** dodał: „Dalsze tolerowanie takiego zapisu powoduje, że naruszamy uchwałę Rady Ministrów w sprawie ustanowienia wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania. Tam mówi się już do 150% ."

**Przewodniczący** zapytał: „Czyli jest bariera?"

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Jest to ważny temat z punktu widzenia wielu rodzin, natomiast ja nie znam przypadku na terenie naszego miasta żeby ktoś był głodny, czy żeby któraś rodzina została bez pomocy wtedy, kiedy zwraca się do MOPS. "

**Radny M. Tarka** powiedział: „Pozostaje mi wierzyć panu burmistrzowi. Mam nadzieję, że tak jest. Natomiast jeżeli chodzi o opiekę społeczną to jest cały czas to co mówię, rozwój przedsiębiorczości. Trzeba inwestować w nowe miejsca pracy. "

**Pani Skarbnik** dodała: „Pozwólcie państwo, że wrócę do pierwszego projektu. Wielka skala tego problemu transportowego i autobusów, bo osoby prawne posiadają jedną sztukę takiego autobusu, a fizyczne cztery w skali roku, także rozłożymy na sto procent tą stawką. Mniej niż 30 miejsc czyli wejdą teraz w stawkę powyżej 22 miejsc. "

**Radny M. Tarka** powiedział, że wygląda na to, że przewoźnicy rejestrują samochody w innych miastach.

**Pani Skarbnik** odpowiedziała: „Albo są przewoźnikami z innych miast i świadczą usługi na terenie miasta Świdwin."

- uchwała Nr XII/91/15 w sprawie przyjęcia Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Mieście Świdwin na lata 2016-2020  
Projekt przedstawiła pani K. Szalkiewicz-Tworek

**Radny M. Tarka** zapytał w jaki sposób i kiedy były wykonywane badania?

**Pani K. Szalkiewicz -Tworek** odpowiedziała, że w zeszłym roku była podpisana umowa z firmą, która wykonuje takie badania. Były one przeprowadzone wśród uczniów i mieszkańców."

- uchwała Nr XII/92/15 w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w mieście Świdwin na 2016 rok  
Projekt przedstawiła Pani K. Szalkiewicz -Tworek.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/93/15 zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2016 rok  
Projekt przedstawiła pani Skarbnik.

**Radny M. Tarka** powiedział: „Moje wątpliwości budzi zapis tego punktu §1 z literą d. Mowa jest najpierw o rewitalizacji, później o planie zagospodarowania przestrzennego i dalej jest, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, to trochę wygląda to jakby miało to działać wstecz, bo tu się nie odwołujemy do wejścia w życie uchwały?"

**Pani Skarbnik** powiedziała, że dokładnie tak jest. „My się nie odwołujemy, tylko jest to zapis ustawowy, a my go powielamy. U nas taka sytuacja tymczasem nie występuje. Nie ma planu zagospodarowania przestrzennego objętego rewitalizacją."

**Pani J. Gasek** kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego dodała, że to dotyczy terenów zdegradowanych, a u nas takich terenów nie ma.

- uchwała Nr XII/94/15 w sprawie określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych  
Projekt przedstawiła pani Skarbnik.

Radni nie przedstawili pytań.

- uchwała Nr XII/95/15 zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta Świdwin na lata 2012-2016

Projekt uchwały odczytał pan **Z. Hodowaniec** kierownik referatu gosp. mieszkaniowej.

**Wiceprzewodniczący S. Cieśliński** zapytał: „Jaka jest stawka bazowa w tej chwili?”

Pan kierownik odpowiedział, że 2,10 zł.

**Pan Z. Maksiak** Z-ca Burmistrza Miasta powiedział: „Bardzo duże znaczenie w przyszłości będzie miał system ogrzewania. My idziemy w tym kierunku, że piece zastępujemy ogrzewaniem gazowym. W poprzedniej uchwale był zapis taki, że ogrzewanie z sieci miejskiej lub z kotłowni lokalnej i w związku z tym miasto było z tego tytułu pokrzywdzone i również idziemy w tym kierunku, że zakładamy ogrzewanie etażowe na opał stały, tam, gdzie jest to oczywiście możliwe. ”

- uchwała Nr XII/96/15 zmieniająca uchwałę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze III- obręb 007 miasta Świdwin

**Pani J. Gasek** powiedziała, że przed przeczytaniem projektu chciałaby zapoznać zebranych z procedurą tych zmian planów. Zmiana planu to jest dokumentacja formalno-prawna zbierana przez okres 1,5 roku, uzgadniana z wieloma instytucjami i w oparciu o wiele ustaw i rozporządzeń. 25 września 2014 roku jeszcze poprzednia rada podjęła dwie uchwały inicjujące w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w obszarach III – ulica Kołobrzaska, Polna i w obszarze V – teren śródmieścia. Wykonanie tej uchwały powierzono burmistrzowi miasta. Cała procedura planistyczna jest określona w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w art. 17 i rozpoczyna się od tego, że projekt sporządza osoba o odpowiednich uprawnieniach, architekt i urbanista. My powierzamy to pani Nawrot-Kołodziejczyk. Pani była mieszkanką Świdwina, jest architektem i urbanistą, mieszka w Szczecinie i temat planowania przestrzennego bardzo dobrze zgłębiła. Powierzyliśmy to osobie z uprawnieniami, przynależącej do właściwej izby. Rozpoczęliśmy procedurę od zawiadomienia w prasie, że przyjmujemy wnioski do tych planów i powiadomiliśmy właściwe instytucje, około 30-tu. To było dokładnie w październiku 2014 roku. W świetle tego zawiadomienia otrzymaliśmy wnioski od osób prywatnych i od instytucji. Następnie wszystkie wnioski zostały przeanalizowane, ponieważ to była tylko częściowa zmiana do planu, uwzględnialiśmy wyłącznie wnioski, które są zgodne ze studium uwarunkowań, nie przeprowadzaliśmy zmiany studium. Większość wniosków była uwzględniona w tym przyszłym projekcie planu. Część mieszkańców dostała od razu odpowiedź negatywną, jeśli wnioski były niezgodne ze studium a część wniosków była rozpatrywana w części pozytywnie, w części negatywnie. Między innymi obecny pan Sewerynek, który złożył wniosek na teren dawnego budynku dworca PKS o usługi nieuciążliwe i lokalizację myjni samochodowej. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie w zakresie wszelkich usług

nieuciążliwych. Ponieważ w między czasie zmieniło się rozporządzenie na temat obiektów negatywnych, tzn. usług nieuciążliwych, że myjnie zaczęto zaliczać do takich usług nieuciążliwych. W związku z tym pan Sewerynek otrzymał odpowiedź, że wyłącznie usługi nieuciążliwe bez możliwości lokalizacji myjni samochodowej na swoim terenie.

W momencie sporządzania projektu, gdy poinformowaliśmy społeczeństwo, że mamy opracowany projekt i przystępujemy do publicznego wglądu tego projektu, wpłynęły do nas ze strony dowódcy jednostki Pana T. Mikutel pismo (treść pisma została odczytana przez panią kierownik), w którym dowódca wyraził sprzeciw przeciwko budowie myjni. Następnym pismem był protest mieszkańców wspólnot Kołobrzaska 1 i Kołobrzaska 2. "

**Przewodniczący rady** zapytał ilu mieszkańców podpisało się pod tym protestem.

**Pani kierownik** odpowiedziała, że są to mieszkańcy pięciu mieszkań i sześciu, dwóch bloków Kołobrzaska 1 i 2. „Mieszkańców poinformowaliśmy również, że teren przeznaczamy w planie wyłącznie pod usługi nieuciążliwe, a przebudowywane obiekty mają posiadać wysokie walory architektoniczne. Projekt był też uzgadniany przez wszystkie instytucje z zakazem lokalizacji tej myjni samochodowej. Gdy wszystko pozytywnie uzgodniono odbyła się debata publiczna. W tym czasie pan Sewerynek złożył pismo, że nie zgadza się z tymi protestami, ale poinformowaliśmy go, że kończąc procedurę wyłożenia informujemy go odrębnym pismem o naszym stanowisku. Ponieważ jest to teren strefy B ochrony konserwatorskiej dużą rolę w tym temacie odgrywa wojewódzki konserwator i zapytaliśmy go o stanowisko. W świetle naszego pisma 8 października wojewódzki konserwator napisał, że nowe obiekty należy dostosować do historycznej kompozycji przestrzennej oraz architektonicznych form zabudowy występujących w obrębie miejscowości równocześnie ustalono nakaz projektowania obiektów o wysokich walorach architektonicznych, ustalenia projektu zmiany planu w zakresie ochrony konserwatorskiej zostały sformułowane w sposób nakazujący ochronę zachowanej historycznej struktury przestrzennej miasta Świdwina oraz zapewniają jej harmonijny rozwój, w związku z powyższym na terenie o symbolu 50' U należy zrealizować obiekt spełniający wszystkie warunki konserwatorskie ustalone w projekcie planu, a myjnia samochodowa w zakresie ochrony konserwatorskiej nie spełnia wyżej wymienionych wymogów. W świetle tych pism burmistrz miasta wydał zarządzenie z dnia 19 października w sprawie rozpatrzenia uwag wniesionych do wyłożonego do publicznego wglądu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze III obręb 007 w Świdwinie do którego załączony został załącznik nr 1 (załącznik do protokołu nr 1).

W świetle przedstawionych faktów pan H. Sewerynek otrzymał odpowiedź od burmistrza miasta

(pani kierownik odczytała treść pisma). W dalszej części pani kierownik odczytała treść załącznika nr 4 do projektu uchwały – Rozstrzygnięcie o sposobie rozpatrzenia uwag wniesionych do projektu zmiany planu (załącznik nr 2 do protokołu)."

W dalszej części posiedzenia głos zabrał pan **H. Sewerynek**, który swoje wystąpienie przedstawił w oparciu o pokaz slajdów (załącznik nr 3 do protokołu). Powiedział między innymi, że od 36 lat jest mieszkańcem miasta i od 2003 roku prowadzi własną działalność gospodarczą. „Od 2014 roku stałem się posiadaczem budynku po dawany PKS-ie w Świdwinie przy Placu Lotników. (...) Kupiłem ten budynek żeby w tym miejscu coś zmienić.(...) Powstał pomysł na wybudowanie myjni bezdotykowej. Ta myjnia ma służyć wizerunkowi miasta i dać pracę mieszkańcom. (...) Moje pytanie jest takie dlaczego został wpisany zakaz lokalizacji mojej myjni. Dlaczego akurat myjni? Tylko dlatego, że ja, H. Sewerynek od półtora roku drepczę po urzędzie, przedstawiam panu burmistrzowi plan mojego działania, nie ukrywam przed nikim co tam ma być, rozmawiam z mieszkańcami, więc ten protest mieszkańców według mnie nie jest do końca prawdziwy, bo ci ludzie przyszli do mnie zapytali o drewno, dałem im to drewno. Przychodzą do mnie, pytają mnie o pracę, ja mówię, jak tylko będzie się coś działo będziemy na ten temat rozmawiać. Żadnego człowieka nie potraktowałem tak, żebym mógł się spodziewać takiego pisma. (...). Jestem właścicielem tego obiektu, za który płacę podatek już drugi rok około 6 tys. złotych, budynku nie użytkuję. Moje prace wiązały się z uporządkowaniem tego budynku. (..) We wszelkich uzgodnieniach, które prowadziłem z urzędem miasta doszliśmy do takiego porozumienia, że miastu bardzo by się ten pas przydał, ponieważ planowane są tutaj parkingi dla samochodów. I uzgodniłem z panem burmistrzem, że oczywiście współpracujemy, zgadzam się na oddanie tego pasa autobusowego dla miasta, gdzie syndyk masy upadłościowej czerpał 2 tys. zł netto za dzierżawę tego pasa. Ja takich pieniędzy nie pobierałem, ponieważ moim celem było dojście z miastem do porozumienia i oddanie tego pasa, gdzie podpisałem w miesiącu wrześniu akt notarialny i ten pas jest na dzień dzisiejszy własnością miasta. (.....)

Budynek po PKS ma 25 lat. Nie wiem kto był kiedyś konserwatorem zabytków, ale odnoszę wrażenie, że ten budynek jest często mylony z budynkiem PKP, który znajduje się również przy Placu Lotników pod numerem 6, to jest obiekt nad którym konserwator powinien sprawować pieczę. Mam też jedną uwagę, bo jak dostaję decyzję podatkową, to na każdej decyzji podatkowej mam numer 6, a numer mojego budynku to jest nr 7. Prosiłem o zmianę, a decyzja podatkowa, którą teraz dostałem jest z numerem 6. I być może również pan konserwator, siedzący w Koszalinie i piszący takie pismo do urzędu miasta nie do końca wie z za tego biurka o czym pisze. (...).

Koszt mojej inwestycji to jest pół miliona złotych i przyszedłem tutaj tylko po to, żeby



przekonać was do tego, jako radnych, że ja potrzebuję tylko pomocy, wsparcia i chciałbym powiedzieć, że również zależy mi na tym aby w tym miejscu było coś ładnego. (...)

Na swój koszt postawiłem wiatę przystankową. Ta wiatka była moją własnością, uzgodniliśmy z panem Kotem. Pan Arek wiedział, że ja posiadam tą wiatę. Powiedział sprzedaj nam ta wiatę, bo nam jest potrzebna, bo mieszkańcy mokną. Mieszkańcy nie mają gdzie się schronić przed deszczem. Ja powiedziałem tak, od 1,5 roku prowadzę uzgodnienia z miastem w sprawie tej myjni, Arek, weź chłopaków, weź traktor czy przyczepę, przewieziemy tą wiatę, macie tą wiatę ode mnie w prezencie. Niby nic, 5-7 tys. netto kosztuje taka wiatka, niby nic, ale Sewerynek w dobrej wierze, dał tą wiatę. Tak samo jak zgodził się na wyłączenie tego pasa. Ja rozumiem, że jakbym nie dał tego pasa, to byłbym po prostu złośliwy, ale rozumiem, że tam będą robione parkingi i dałem ten pas. W zamian za to na swój koszt wziąłem geodetów, zrobiłem podział geodezyjny działek i miasto za opłatą 25 tys. zł dodało mi troszkę tej działki. Opłatę uiściłem w kasie miasta, spotkałem się z panem burmistrzem u pani notariusz, spisaliśmy akt notarialny. I w zamian za to wszystko za te prawie dwa lata otrzymuję, teren do uporządkowania, istniejące obiekty do rozbiórki, to jest jasne dla mnie, z przeznaczeniem na usługi nieuciążliwe gdzie taka myjnia spełnia takie warunki, zakaz lokalizacji myjni samochodowej, tej akurat, którą ja miałem w planie i nie chowałem się, bo gdybym nikomu nie powiedział, że chciałbym tam wybudować myjnię, to złożyłbym pozwolenie na budowę i dostałbym konserwatora zabytków w nadzorze, ale od tego są architekci i doprowadziłbym taki obiekt żeby spełniał i walory architektoniczne i prowadził swoją działalność gospodarczą. (...).

Boli mnie to, boli mnie ten zapis, proszę powiedzieć, bo odnoszę wrażenie, że moja współpraca z miastem układała się naprawdę bardzo dobrze i ja starałem się w dobrej wierze zrobić coś ładnego. (...).

Ja wiem, że jak się coś robi, to problemy są ale należy je wyjaśniać. Rozumiem tą panią ze Szczecina, która dostała wstępne informacje, panią planistkę, która mieszkając w Szczecinie być może nigdy naszego miasta nie odwiedzi, a ja chciałbym tu przeżyć chociaż 10, 20 lat. Pan konserwator zabytków, będący w Koszalinie w życiu nie był w tym miejscu, nie wie jak wygląda ten obiekt na dzień dzisiejszy. Pan pilot, major, pan Mikutel, wystosował pismo, którego prawdopodobnie nigdy nie czytał i takie pismo zostało skierowane przez mojego prawnika w dniu wczorajszym do jednostki, bo ja rozumiem, że coś się może komuś nie podobać ale dlaczego pan Mikutel, w imieniu całej jednostki daje pismo do urzędu miasta nigdy ze mną nie rozmawiając. Panu Mikutelowi, który był prawdopodobnie raz w Świdwinie na uroczystościach nigdy nie przyszło do głowy żeby ten budynek kupić. Ja powiem szczerze, ja zainwestowałem już w ten budynek około 100 tys. złotych, a ulokuję jeszcze 400 tys. Nie po to, żebym zrobił komuś na złość,

tylko po to, żebym zrobił z tego piękne miejsce.

Mam jedną prośbę do rady, do mieszkańców nie róbmy z tego miasta skansenu. Zróbmy w tym mieście na prawdę coś pięknego, coś reprezentacyjnego, coś, co przykuje nasz wzrok, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Niech to nie będzie ta rudera, która w tym miejscu teraz stoi, pozwólcie mi ją jak najszybciej zburzyć, a na to miejsce postawić piękny obiekt."

**Radny M. Tarka** powiedział, że w pełni wspiera to, co pan Sewerynek powiedział. „Tylko mam jedno pytanie. Nie rozmawiał pan z dowódcą Skrzydła, czy z mieszkańcami o tej myjni?"

**Pan H. Sewerynek** odpowiedział: „Nie z nikim nie rozmawiałem. Nikt mnie nie poprosił do rozmowy."

**Radny M. Tarka** powiedział: „To mnie dziwi na jakiej podstawie te negatywne opinie. "

**Pan H. Sewerynek** powiedział: „Ja się zwróciłem do miasta o udostępnienie informacji publicznej, bo chciałem przeczytać kto napisał na ten temat. Otrzymałem od pani Gasek te wszystkie informacje i w związku z tą informacją dałem mojemu prawnikowi żeby wystosował pismo do jednostki, bo ja sobie zdaję sprawę, że kogoś mogą dziś czy jutro nie interesować losy naszego miasta, bo już pan Mikutel nie jest dowódcą Skrzydła i najprawdopodobniej nigdy w tym Świdwinie już nie będzie, a ja planuję być i planuję tu inwestować. I mam jeszcze jedną prośbę, żeby radni i władze Świdwina szanowali też młodych inwestorów. Ja jestem młody, jest dużo inwestorów starszych, którzy zdaję sobie sprawę mają konflikt z miastem, może mają jakieś wymagania, ja nie mam wymagań. Ja chciałbym zrobić coś dobrego i proszę uszanować też moją dobrą wolę w kwestii zagospodarowania tego terenu. "

**Pani J. Gasek** powiedziała: „Chciałabym tylko dodać odnośnie wyjaśnienia pewnych spraw. Najczęściej właściciel terenu widzi możliwość zagospodarowania terenu zupełnie inaczej niż my możemy to przewidzieć w studium, a lokalizacja tego terenu niestety nie jest zgodna ze studium. Poza tym, pan Sewerynek tu naświetlił, że mógł realizować, to skoro mógł realizować tą myjnię samochodową to po co występuje do rady miasta o zmianę do planu i po co przeforsowujemy tą zmianę. Mam tu przed sobą akt notarialny, bo słyszę, że pan Sewerynek miał prawo. Nie. W akcie notarialnym mam wyraźnie sformułowane, że nabył od syndyka już taką o obniżonej wartości działkę, są to tereny zabudowane, oznaczone symbolem 59 KT stanowiące tereny dworca autobusowego oraz, że zabudowana jest murowanym budynkiem dworca PKS o powierzchni



użytkowej 112 m<sup>2</sup> za 35 tysięcy, czyli zakupując działkę od nas zapłacił pan 20 tys., a tu za tą działkę 35, więc tu trudno określać, że zostały zainwestowane ogromne pieniądze.

Druga sprawa. Nie było darowizny od pana Sewerynka na rzecz miasta tylko była zamiana. Pan Sewerynek odkupił od nas część działki z tyłu, a w zamian za to my wycenioną część, która przeszła na własność miasta to zostało wycenione, więc wartość została zminusowana.

Jeżeli w tej chwili rada zmienia stanowisko burmistrza, to musimy wrócić do momentu wyłożenia planu czyli cofnąć się o kilka miesięcy i ponownie przedłożyć już wykreślając zakaz. Ponieważ od konserwatora już mamy negatywną opinię, uzgodni nam negatywnie ten plan, więc przyznam się, że to nie jest tak, że konserwator nigdy tu nie był. Konserwator nigdy nie wydaje decyzji nie przyjeżdżając do miasta. Już w dawnym planie było wyraźnie zaznaczone, że budynek dworca jest tylko tymczasowym obiektem, że on podlega przebudowie. Niestety, ale nie jest mylony dworzec PKP z tymczasowym, prowizorycznym barakiem. Konserwator doskonale wie. Na to są opracowania architektoniczne i urbanistyczne, o tej strefie ochrony i ta strefa B jest ustanowiona i stanowi prawo miejscowe, to nie jest tak, że tą rzecz można od tak sobie zmienić. Na to wszystko są rozporządzenia, przepisy i w tej chwili jeśli się cofamy i mamy negatywną opinię, to przyznam się, że ja jestem tylko zwykłym urzędnikiem i nie jestem w stanie poprowadzić tego. W tym wypadku dziękuję za pracę. Skoro instytucje państwowe lekceważymy, bo one tu nie bywają a myjnia samochodowa, tego typu mamy przed InterMarche, czy to jest piękny architektonicznie obiekt? Nie możemy powiedzieć, że pana Sewerynka nie rozpatrzyliśmy. Rozpatrzyliśmy i daliśmy możliwość. Może nie 100 metrów mieć budynek, tylko ładny, estetyczny budynek, gdzie mogą mieć tam siedzibę banki, inne obiekty handlowe i tą wartość działki mu powiększamy. Mamy tereny na myjnie samochodowe. Bardzo dobrze, że są przedsiębiorcy i jestem za tym żeby ta myjnia powstała, bo tych myjni nie mamy za dużo ale nie w tym miejscu. Mamy tyle różnych terenów na których można lokalizować myjnię. Czy musimy akurat na tym miejscu gdzie syndyk sprzedał dosyć okazyjnie? Jeśli pan Sewerynek nie może na tym terenie zrealizować, to niech sprzeda ten teren i wybuduje tą myjnię na terenach gdzie za ten teren, który sprzeda już po zmianie do planu dużo więcej otrzyma niż przed zmianą i może zrealizować tą myjnię w jakimś miejscu, może nie tak eksponowanym.

Chciałabym żeby może wszyscy radni przegłosowali jakie zajmują stanowisko na temat lokalizacji tej myjni. Czy wszyscy są za myjnią, czy jednak ktoś widzi, że myjnia w tym miejscu może nie jest najwłaściwszym pomysłem? A my musimy się liczyć, że ci ludzie, których pan trochę ignoruje ale ich mieszkania mogą mieć inną wartość i oni mogą się zwrócić do nas o odszkodowanie. Pan Sewerynek ma prawo zagospodarować teren zgodnie z aktem notarialnym i my mu nie zabieramy czegokolwiek. Nie ograniczamy. Pan dawno w 2014 mógł zagospodarować

ten obiekt, ale pan czeka, bo przyjął tylko jedną wizję, że ma być myjnia i tylko wyłącznie myjnia i że my się uparliśmy przeciwko. Nie. To nie jest najkorzystniejsza lokalizacja w sensie estetyki. Z drugiej strony chcę zapytać państwa. Jesteście mieszkańcami, macie swój domek. Czy chcieli byście w bezpośrednim sąsiedztwie tego domu mieć myjnię samochodową? Więc patrzcie też w tych kategoriach, że ktoś ma taką sytuację. "

**Radny M. Tarka** powiedział: „Ja odnoszę wrażenie, jakby ten obiekt miał stanąć przy samolocie. Jakby miał stanąć przy samolocie, to ja również byłbym przeciwny, ale on nie stanie przy samolocie. Druga sprawa proponuje pani panu Sewerynkowi żeby sprzedał działkę. Ja pani proponuję żeby pani tą działkę od niego odkupiła, niech pani tam postawi budynek o wysokich walorach architektonicznych, który będzie przynosił dochód i będzie pożyteczny dla mieszkańców. "

**Pani Kierownik** odpowiedziała, że odkupi za tą samą cenę.

**Radny M. Tarka** dodał: „Pani nie jest od tego żeby wyceniać nieruchomości i mówić ile on pieniędzy zainwestował."

**Przewodniczący Rady** zapytał radnego: „Jak pan będzie głosował?"

**Radny M. Tarka** odpowiedział, że będzie głosował przeciw. „Mnie pan Sewerynek przekonał. Uważam, że panu trzeba pomóc a nie rzucać mu kłody pod nogi."

**Przewodniczący** zapytał: „Co na to odpowie konserwator jeśli przewaga będzie takich głosów jak pan Tarka?"

**Pani kierownik** odpowiedziała: „Konserwator się wypowiedział. Nie widzi myjni w tym miejscu. Widzi ładny obiekt murowany, mogą być dwie kondygnacje, może być i 100 metrów, ale murowany obiekt, estetyczniejszy od myjni. "

**Przewodniczący** ogłosił przerwę do godz. 13:15.

Po przerwie wrócono do obrad.

Na salę obrad po przerwie nie wrócił radny J. Konat.

**Przewodniczący Rady** zapytał kto z radnych chce zabrać głos? Czy pani kierownik chce jeszcze coś dodać?

Radni nie przedstawili pytań.

- uchwała Nr XII/97/15 zmieniająca uchwałę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze V- obręb 008,009 miasta Świdwin

Projekt uchwały przedstawiła pani **J. Gasek** i dodała, że w obszarze V nie wniesiono uwag. Wszelkie zmiany nie naruszają studium.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/98/15 w sprawie uregulowania stanu prawnego drogi wojewódzkiej

Projekt uchwały odczytała pani **W. Kubica** kierownik Wydziału Przedsiębiorczości.

**Radny M. Tarka** zapytał: „Przekazujemy działki z przeznaczeniem na cel publiczny. Jaki to jest cel publiczny?”

**Pani kierownik** odpowiedziała: „Ustawa o gospodarce nieruchomościami mówi między innymi, że budowa dróg wojewódzkich jest określona jako cel publiczny. Jest to droga publiczna, co do czego nie mamy wątpliwości.”

**Radny M. Tarka** dodał: „Dlaczego dopiero teraz? W sumie droga już jest.”

**Pani kierownik** odpowiedziała: „Miasto dało pełnomocnictwo zarządowi dróg do dysponowania tymi gruntami poprzez realizację drogi wojewódzkiej. Były podjęte w tamtym czasie uchwały, ale zarząd dróg wojewódzkich nie przystąpił do uregulowania stanu prawnego. Są to sprawy cywilno - prawne, więc musi być wola dwóch stron. W tej chwili jest już wola ich, więc ponownie musimy zaktualizować stan prawny. ”

**Radny M. Tarka** zapytał: „Z tego co zauważyłem zarząd dróg nie palił się do tego żeby te grunty przejąć a my nie musimy ich dawać. ”

**Pani kierownik** wyjaśniła: „Pierwsza uchwała, było nieodpłatnie i jeżeli miasto dało jako wkład grunty pod budowę tej drogi, to uważam, że jesteśmy poważnym partnerem i w 2004 roku uchwała

na dokonanie darowizny na rzecz mienia Województwa Zachodniopomorskiego była podjęta. My tylko aktualizujemy dane. Uważam, że to by było bardzo nie w porządku żeby żądać pieniędzy za to na co wcześniej wyraziliśmy zgodę. "

- uchwała Nr XII/99/15 w sprawie przeznaczenia do zbycia działki gruntu w Świdwinie przy ulicy Armii Krajowej

Projekt uchwały odczytała pani **W. Kubica**.

**Radny M. Tarka** zapytał: „Czy wiemy ilu jest chętnych i kto, na zakup tej działki i na jaką działalność gospodarczą?”

**Pani kierownik** odpowiedziała: „Jeżeli działka jest wyznaczona do przetargu to będzie tylu chętnych, ilu wpłaci wadium. "

**Radny M.. Tarka** zapytał: „Wiemy kiedy będzie przetarg?”

**Pani kierownik** odpowiedziała: „Wojewoda ma miesiąc na podjęcie decyzji, czy jest dobrze, my potem dokonujemy wyceny i na 21 dni wystawiamy na tablicy ogłoszeń z ceną do publicznej wiadomości, i 21 dni na ewentualne roszczenia. I dopiero po tym na 30 dni możemy ogłosić przetarg, czyli będzie to za około 3 miesiące od podjęcia uchwały.”

- uchwała Nr XII/100/15 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej z przeznaczeniem na drogę

Projekt uchwały odczytała pani **W. Kubica**

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/101/15 w sprawie darowizny nieruchomości na cel publiczny.  
Projekt uchwały odczytała pani **W. Kubica**

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/102/15 w sprawie poprawienia warunków zagospodarowania przyległych nieruchomości

Projekt uchwały odczytała pani **W. Kubica**

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/103/15 w sprawie przeznaczenia do zbycia działek gruntu w Świdwinie przy ulicy Zielone Wzgórze

Projekt uchwały odczytała pani **W. Kubica**.

**Radny M. Tarka** zapytał Burmistrza: „Czy mamy jakiś plan sprzedaży działek, czy jest w planie jakaś promocja dla ludzi młodych jak jest to robione w innych gminach. ”

**Pan Burmistrz** odpowiedział, że „u nas nie było do tej pory takich rozwiązań. Wielokrotnie o tym mówiłem, że młodzi ludzie żeby zacząć organizować sobie życie muszą mieć dwa niezbędne elementy, czyli pracę i mieszkanie. Co do planu i konkretnego pytania to zainteresowanie jest, wpłynął jeden czy dwa wnioski osób zainteresowanych żeby właśnie w tym miejscu postawić dom, tak więc kilka działek zostało wydzielonych. Być może jest to temat przyszłości.”

**Radny M. Tarka** dodał, że warto pamiętać, że ta oferta nie jest tylko dla mieszkańców Białogardu, bo tu o Białogardzie mówimy, ale generalnie dla mieszkańców całej Polski, czyli jeżeli ktoś chce się tam osiedlić to może kupić działkę przy 80% bonifikaty. ”

**Pan Burmistrz** podsumował: „Trzeba też pamiętać o stronie dochodowej miasta.”

- uchwała Nr XII/104/15 w sprawie przeznaczenia do dzierżawy nieruchomości w Świdwinie przy ulicy Szczecińskiej 14 w trybie bezprzetargowym

Projekt odczytała pani kierownik **W. Kubica**.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/105/15 w sprawie zmiany Statutu Osiedla Nr 6

Projekt odczytał **Sekretarz Miasta**.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/106/15 w sprawie zmiany w podziale Miasta Świdwin na okręgi wyborcze

Projekt odczytał **Sekretarz Miasta**.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/107/15 w sprawie zmiany w podziale Miasta Świdwin na stałe obwody głosowania

Projekt odczytał **Sekretarz Miasta**.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/108/15 w sprawie zmian budżetu miasta na 2015 rok

Projekt odczytała **Pani Skarbnik**.

Radni pytań nie przedstawili.

**Przewodniczący Rady** ogłosił przerwę do godz. 14.10

Po przerwie.

### **Ad. 3 Sprawy różne.**

**Przewodniczący Rady** poinformował, że w dniu 12 listopada br. wpłynęło pismo od pana R. Pietrasa NZOZ „Ana-lek”.

Przewodniczący Rady odczytał treść pisma (załącznik do protokołu nr 4), a następnie odczytał opinię prawną radcy prawnego K. Szyposzyńskiego z dnia 13.11.2015 r. (załącznik do protokołu nr 5) oraz przypomniał art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym: „Rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady gminy, której jest członkiem. Rada gminy odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.”

W dalszej części Przewodniczący zapytał radnych czy czytać poprzednią opinię prawną na którą się powołują ?

Radni zdecydowali, że nie ma takiej konieczności.

**Przewodniczący** odczytał treść ostatniego zdania opinii prawnej: „Przedmiotową uchwałę winno poprzedzić rzetelne i merytoryczne zapoznanie się radnych z argumentami dwóch stron, tj. pracodawcy i radnego – pracownika.”

**Przewodniczący** poinformował: „Pan R. Pietras odebrał osobiście zaproszenie na posiedzenie połączonych komisji w dniu 13 listopada 2015 około godz. 14:00 i poinformował, że na posiedzenie nie przyjdzie. Odbiór zaproszenia na piśmie, które złożył wpisałem w obecności pani Marzeny. Na tym zaproszeniu wpisałem również datę sesji 27 i poinformowałem, że na ta sesję pan Pietras

również zaproszenie otrzyma. Czy dla przypomnienia przeczytać tytuł ochrona stosunku pracy radnego z wyroku NSA , który przedstawiałem poprzednio? Czy jest taka potrzeba?"

Radni nie wykazali konieczności odczytania ww wyroku NSA.

**Przewodniczący** powiedział, że otwiera dyskusję.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział, że podtrzymuje wszystko co powiedział.

**Radny J. Kowalczyk** zapytał czy radni mają podjąć jeszcze jedną uchwałę?

**Radny P. Szyposzyński** odpowiedział, że tak. „Teraz są inne warunki wypowiedzenia. W trybie natychmiastowym. ”

**Przewodniczący** zapytał radnego P. Szyposzyńskiego: „W jakiej sytuacji stosunku pracy jest pan na dzień dzisiejszy. ”

**Radny P. Szyposzyński** odpowiedział: „Jestem na wypowiedzeniu z dnia 5 października. ”

**Przewodniczący** zapytał: „Z terminem?"

**Radny P. Szyposzyński** odpowiedział: „Do 31 listopada. Co prawda, jak już mówiłem ten termin został źle obliczony, ponieważ w trakcie tego wypowiedzenia przekroczyłem 3 lata pracy i termin powinien być do 31 stycznia 2016 roku."

**Pan Sekretarz** dodał: „Rzeczywiście sąd pracy wydłuży ten okres wypowiedzenia panu radnemu, bo tak przepisy mówią. Co prawda uchwała była już podjęta ale były inne realia, inny wniosek pan Pietras złożył i stąd musi być kolejny projekt uchwały. ”

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: „Dodam jeszcze, że pan Pietras teraz w odpowiedzi na pozew do sądu pracy stwierdza, że nie wiedział nawet, że staram się o mandat radnego. Widocznie dostał amnezji kiedy pozwalał mi i panu Gasztoldowi wywiesić plakat na drzwiach, albo zapomniał też o tym jak z żoną do mnie dzwonił i pytał czy rada podjęła uchwałę o dotacji na kościół i w jakiej wysokości. ”



**Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk** poprosiła radnego o informację na temat rozprawy, która odbyła się w sądzie pracy 13 listopada.

**Radny P. Szyposzyński** odpowiedział: „Odbyła się pierwsza rozprawa. Na rozprawę przybył pan doktor Pietras ze swoim radcą prawnym ze Szczecina. Sprawa trwała 5 minut, ponieważ dopiero dostarczyli odpowiedź na pozew i wyszło tak, że w tej odpowiedzi pan Pietras podał sześciu świadków, z czego pięciu, to są ci sami świadkowie, których podałem ja, a tylko jeden jest inny. Sprawa została odroczone z racji tego, że po dwóch świadków musi teraz zostać wezwanych dla porównania. Czyi w końcu są ci świadkowie? Dążyliśmy także do zawarcia ugody, bo tak jest zawsze na początku sprawy. Sąd zapytał strony i pan Pietras złożył mi propozycję „nie do odrzucenia”, zaproponował abym zwolnił się i wycofał pozew. To była jego propozycja ugody. Na to się nie zgodziłem.

Dodam jeszcze, że odpowiedź rady na to pismo, uchwała jaka będzie podjęta nie stanowi podstawy dla sądu pracy, nie jest wiążąca.”

**Radny M. Tarka** powiedział: „Z tego co słyszę cały czas przewija się mowa o tej funkcji radnego, też w tych pismach, więc ciężko jest tego nie łączyć.”

**Przewodniczący** powiedział: „Zgadza się. Stąd wątpliwości. ”

**Radny M. Tarka** dodał: „Często pojawia się w tych pismach mowa o wykonywaniu funkcji radnego, więc ciężko nie łączyć tego zwolnienia i pewnych elementów tej sprawy z wykonywaniem mandatu radnego.”

**Przewodniczący** powiedział, że pisma niczego nie mówią o funkcji.

**Przewodniczący** powiedział do radnych: „Głosowanie będzie 1. Wyrażamy zgodę, 2. Odmawiamy wyrażenia zgody, 3. Wstrzymanie.”

Radni przystąpili do głosowania.

Wynik:

1. „Wyrażamy zgodę” na zwolnienie radnego P. Szyposzyńskiego – 0 głosów,
2. „Odmawiamy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym ” - 8 głosów,
3. „Wstrzymanie się od głosu”- 5 głosów.

**Wynik głosowania: Radni zdecydowali, że na sesję 27 listopada ma zostać przygotowany projekt uchwały w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy.**

**Przewodniczący** przeszedł do kolejnego tematu : Terminy sesji i komisji.

**Radny M. Tarka** powiedział: „Złożyłem propozycję żeby obrady sesji odbywały się w godzinach popołudniowych. Dlaczego? Dlatego, że sporo ludzi pracuje i w tych godzinach urzędowych nie mogą na sesję przyjść. Jeżeli sesje byłyby na przykład o godz. 16:00 to mogą na taką sesję przyjść, z tym, że od razu mówię, że nie ma stu procentowej gwarancji, że zaraz będzie tu tłum. Ale będzie to dobry trend żeby mieszkańcy mogli przyjść, porozmawiać. Czas między 7:00-15:00 jest na pewno wygodniejszy dla radnych i urzędu, ale my raczej powinniśmy wychodzić naprzeciw mieszkańcom. I dlatego chciałbym żeby radni na ten temat się wypowiedzieli i jeżeli jest taka możliwość, to żebyśmy przegłosowali czy będą robione tak jak teraz czy po południu. ”

**Przewodniczący Rady** odpowiedział: „Oczywiście. Na każdy temat można rozmawiać. Dyskutować. Powiem panu tak, że ja mam takie powiedzenie, że jak jest temat trudny, to trzeba się z nim przespać. Z rana umysł jest bardziej aktywny. I w tym momencie skończyłem swój głos w dyskusji.”

**Wiceprzewodniczący S. Cieśliński** powiedział: „Panie radny Tarka, nie przyjmuje pana argumentów, dlatego, że nie wziął pan pod uwagę ludzi, którzy pracują po południu. Pracują na drugą zmianę przykładowo i już tych ludzi pan nie obejmuje. Dlatego jestem za tym żeby porządek obrad był utrzymany tak jak do tej pory. ”

**Radny M. Żołnierek** powiedział: „Ja proponuję żeby była stała godzina 12:00.”

**Radny P. Szyposzyński** powiedział: „Ja bym był za tym, żeby chociaż raz na trzy miesiące wprowadzić późniejsze godziny i myślę, że nie ma żadnych problemów żeby sprawdzić co będzie, jeśli nie będzie dalej żadnego zainteresowania, a myślę, że propozycja pana radnego Tarki jest ukłonem w stronę mieszkańców, jak rozumiem. W obecnej sytuacji w jakiej się znajduję bardziej pasowały by mi godziny popołudniowe. ”

**Radny M. Tarka** powiedział: „Panie przewodniczący Cieśliński ma pan jakieś badania ilu ludzi pracuje po południu? To jest pierwsza sprawa, a druga

....."

**Wiceprzewodniczący S. Cieśliński** powiedział: „Odpowiem pytaniem na pytanie. Zapytam pana jakie badania pan przeprowadził, że po południu będą przychodzić ludzie. Pan stwierdził, że nie jest pewny, czy ktoś przyjdzie. To są pana argumenty.”

**Przewodniczący** powiedział: „Mam dwóch znajomych, którzy pracują w dużym mieście. Jeden zaczyna pracę o 8:30, więc policzcie państwo do której pracuje, drugi zaczyna o 9:00 i dodajcie sobie osiem godzin, a to po to, żeby na przykład w metrze nie było za dużego tłoku. Wszystkie urzędy w Warszawie chcąc coś załatwić biorą zwolnienie. Druga rzecz, są mieszkańcy, którzy od razu będą musieli być od godziny 15:00 czy 16:00. Dzisiaj mieliśmy przykład, że potrzebne były materiały, gdzie trzeba było pójść do biura i nie wiem czy wszystkie materiały pani kierownik znalazła u siebie w swoim pomieszczeniu czy musiała pójść do któregoś z urzędników wydziału finansowego żeby te materiały przynieść, nam dostarczyć żebyśmy mogli w miarę płynnie dzisiaj pracować.”

**Radna B. Ociepa** powiedziała: „Przychylam się do zdania radnego P. Szyposzyńskiego. Jeżeli chodzi o godzinę to mi osobiście odpowiadają sesje o godz. 9:00. To, co powiedział pan radny, zrobić sesję co którąś po południu żeby zachęcić mieszkańców. Jeżeli nie skorzystają, bo część skorzysta a część nie, ale musimy to też wziąć pod uwagę.”

**Pan Sekretarz** powiedział: „Popołudniami były organizowane chociażby ogólne zebrania dla mieszkańców i frekwencja wiemy jaka była. Nie była zbyt imponująca. Po drugie przepisy ppoz. też nas ograniczają, na tej sali konferencyjnej może przebywać maksymalnie 50 osób, a jeżeli chcemy żeby tłumy były to też ten aspekt trzeba wziąć pod uwagę.”

**Radny P. Szyposzyński** zapytał czy w poprzedniej kadencji były sesje, które odbywały się popołudniami?

**Przewodniczący** odpowiedział, że były ale frekwencja była taka sama jak teraz. Jeśli ktoś ma problem i chce przyjść, to znajdzie czas i przyjdzie. „Mam przykład moich dyżurów. W czasie dyżurów zatelefonował do mnie Tadeusz pracownik wojska, że najszybciej może być o 17:00. Powiedziałem, że będę na 17:00. Przyjechałem. Drugi pracownik wojska powiedział, żeby być o 16:00 i byłem. Ale to jakby inna materia niż sesja.”

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Pan przewodniczący dotknął tematu ale może weźcie państwo pod uwagę jeszcze to, co ja powiem, tutaj nie chodzi o naszą czwórkę, my możemy o północy przyjść mamy nienormowany czas pracy, kierownicy jak i pracownicy mają normowany czas pracy i z ustawy wynika, że to od pracownika zależy, czy za pracę po godzinach będzie żądał wynagrodzenia ze wzrostem dodatkowym czy otrzyma wolne.

Nie bez znaczenia jest to, co powiedział pan przewodniczący, że nie wszystkie dokumenty mamy u siebie. ”

**Radny M. Tarka** powiedział: „Chociaż raz na dwa, na trzy miesiące. Co jest ważne w tej sprawie? Tu można znaleźć sto argumentów na nie i 101 na tak, a najważniejsze są intencje, żeby dać szansę mieszkańcom. ”

**Radny M. Choroba** powiedział: „Założmy, że na tą sesję przyjdzie 10 osób, które zapiszą się do zabrania głosu w sprawach różnych a my będziemy mieli tak obładowaną sesję, dyskusja zajmie kilka godzin i wyjdziemy o północy.”

**Radny M. Tarka** powiedział: „To wyjdziemy o północy.”

**Pan J. Łosowski** powiedział, że jest za tym „żeby zrobić sesję raz na dwa miesiące po południu, bo z mojej dzielnicy jest co najmniej 15 osób chętnych żeby przyjść i zobaczyć czy się coś działo, bo ja wam mówię a pewne komórki w urzędzie miasta nie robią tego, co ja chcę i zgłaszam.”

**Pan Burmistrz** poprosił o przykład.

**Pan J. Łosowski** powiedział: „Na ulicy Żeromskiego dwie lampy nie świecą. Zgłaszałem dwa miesiące wcześniej i do dzisiejszej pory nie świecą, zachwaszczone są gałęziami i kobiety idące po godzinie 18-tej do sklepu na ulicę Drawską z Żeromskiego, boją się przejść przy tym transformatorze i zgłaszają to do mnie. Zgłaszałem to.”

**Pan Burmistrz** odpowiedział, że na stanie w urzędzie nie mamy podnośnika jako sprzętu do usuwania awarii. I jako klienci w firmie, która dysponuje takim sprzętem jesteśmy w jakiejś kolejce, a jeśli chodzi o spółkę, która ma w umowie zagwarantowane 4% niesprawnych punktów, to nikt z Kołobrzegu nie przyjedzie do dwóch lamp. Proszę to też zrozumieć.

**Przewodniczący** powiedział, że wracając do wcześniejszego tematu, chciałby planować komisje połączone we wtorki, w grudniu i w innych miesiącach też, we wtorki od godz. 12:00. Uzasadniam, pan burmistrz kończy dyżur we wtorki o godzinie 12:00. W środę pracuje w urzędzie pan mecenas i gdy jakieś problemy wynikają we wtorek, to on w środę może się problemem zająć, a sesje w następne środy, osiem dni po komisjach. Moja propozycja jest taka żeby sesje były od godziny 11:00 lub 12:00. "

**Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk** powiedziała: „Z tego co powiedział pan przewodniczący mamy taką jasność, że nasze sesje nie będą koligowały z sesjami starostwa, a to jest bardzo ważna rzecz."

**Przewodniczący** poprosił radnych o głosowanie:

- kto jest za tym, aby sesje były w godzinach popołudniowych? (wynik głosowania – „za” – 1 głos),
- kto jest za tym żeby było to we wtorki i środy z moim uzasadnieniem – (wynik głosowania - „za ” 11 głosów, wstrzymał się -1 głos).

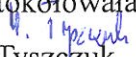
**Pan J. Łosowski** zgłosił następujące sprawy:

- na ulicy Żeromskiego koło transformatora, gdzie ie świecą dwie lampy, był wykonywany remont tego transformatora i po tym zostały wycięte gałęzie, które leżą dwa miesiące na wprost wjazdu na działkę masarni,
- promenada koło tartaku – ludzie proszą o dwie lampy parkowe, ze względu na to, że tartak wyłącza coraz więcej oświetlenia i tam rano jest ciemno,
- od tygodnia kierowniczka Biedronki prosi mnie, że od strony Drawskiej gdzie są schody, przy podjeździe nie ma barierki. Schody są połamane i prosi kierowniczka żeby to naprawić, zwłaszcza podjazd dla niepełnosprawnych.
- masarnia przy ulicy Drawskiej – jest wyłamany płot i trzeba właściciela wezwać do naprawienia tego.

**Przewodniczący** poinformował, że najbliższa sesja 27 listopada odbędzie się o godzinie 11:00, natomiast w grudniu – 22 grudnia o godz.12:00 komisje połączone a sesja 30 grudnia o godz. 11:00.

**Ad. 4**

**Przewodniczący** ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:  
  
M. Tyszczyk

**Przewodniczący obrad:**  
  
Henryk Klaman